

## Festiwal życia w Bukowcu

W dniach 17-18 października 2014 roku w Bukowcu zorganizowano *Festiwal życia*. Misją Festiwalu – jak pisze organizator – jest promocja zdrowia i zdrowego stylu życia. Przesłaniem tym wypełniamy zarazem nasz podstawowy cel, jakim jest niesienie pomocy innym, nie tylko poprzez zaspokajanie konkretnych materialnych potrzeb, ale także poprzez wskazywanie nowych celów i wartości. W tym wypadku idzie o rzecz fundamentalną: poszanowanie samego istnienia.

Takie właśnie przesłanie przyświecało organizatorowi – Fundacji Alternatyw Cywilizacyjnych *ŻYĆ INACZEJ*. Takie też przesłanie wyraził Bogdan Jasiński, który podjął się bezpośredniej organizacji tego, jakże innego od znanych spotkania.



*Bogusław Jasiński otwiera wystawę Krzysztofa Palińskiego (drugi z prawej). Foto: Krzysztof Tęcza*

Czym więc festiwal ten różni się od podobnych imprez jakie miały w tym roku miejsce w Bukowcu. Przede wszystkim ludźmi, którzy tutaj przybyli. I chodzi tu oczywiście zarówno o widzów jak i samych artystów. Bo nie każdy przecież jest przygotowany do odbioru tego typu sztuki. Tym razem w pałacu w Bukowcu, dzięki uprzejmości Związku Gmin Karkonoskich, mogliśmy poznać niezwykle twórców. Pierwszego dnia swoje prace przedstawił Krzysztof Paliński. Już sam tytuł: „Ja, Chrystus z Chorzowa” wzbudził kontrowersje. Bo czyż artysta może utożsamiać się z Chrystusem? Bo tak właśnie można było odebrać ten tytuł. Tego właśnie i wielu innych rzeczy mogliśmy dowiedzieć się podczas dyskusji jaka wywiązała się po wernisażu. Zaręczam, że była ona nie tylko niezwykle interesująca ale również bulwersująca. Poruszano bowiem zasadnicze tematy. Mówiono o granicy, której nie powinno się przekraczać, o Stwórcy czy o tym na co może sobie pozwolić artysta by pokazać swoje założenia.

Kolejnym ciekawym artystą, choć może powinno się o nim powiedzieć rzemieślnikiem, ba prawdziwym mistrzem w swojej dziedzinie, był Maciej Lercher. Pokazał on kilkadziesiąt prac, ale także zainstalował na zabytkowym strychu pałacu swoją pracownię, by móc zaprezentować jak tworzy się tego typu dzieła. I trzeba to przyznać, zarówno miejsce jak i sam warsztat bardzo wszystkich interesowały. Zwłaszcza dzieci, które mogły, pod czujnym okiem mistrza, spróbować



*Maciej Lercher prezentuje swoje dzieła. Foto: Krzysztof Tęczą*

swoich sił, w tej jakże rzadkiej profesji. Również przybyła na drugi dzień grupa dzieci uczestniczących w Warsztatach Terapii Zajęciowej Caritas im. Św. Krzysztofa z Lwówka Śląskiego była wprost oczarowana prezentacją Macieja Lerchera. Ciekawym wydarzeniem było spotkanie pana Macieja z kolejnym niezwykle interesującym artystą – Andrzejem Dudkiem-Durerem. Wykonali oni wzajemnie swoje portrety.

Sam Andrzej Dudek-Durer pokazał kolejnego dnia sztukę multimedialną „Spirala... Transpozycji II”. W celu lepszego dotarcia do widza spektakl odbył się przy całkowitym zaciemnieniu sali, rozświetlanej tylko obrazami rzucanymi z dwóch rzutników na zawieszonym pośrodku ekranie. Odpowiednio skomponowana muzyka wprowadzała wszystkich w zamierzony przez artystę nastrój. I mimo, iż jego występ trwał całą godzinę, nikt nie poczuł monotonii upływającego czasu.



*Od prawej: Witold Szczudłowski (Dyrektor Biura ZGK w Bukowcu), Andrzej Dudek-Durer, Mirosław Rajkowski, Bogusław Jasiński i Krzysztof Tęcza. Foto: Krzysztof Tęcza*

Kolejnym artystą był człowiek nietuzinkowy, prezentujący niezwykle rzadką sztukę. Chodzi tu o śpiew alikwotowy. Nie każdy człowiek potrafi wydobyć z siebie odpowiedni głos, jednak w tym wypadku, po pierwsze jest to zupełnie inny rodzaj śpiewu – dochodzącego niejako z wnętrza, by nie powiedzieć z trzewi; po drugie chodzi tutaj wręcz o samo wydobywanie dźwięków, nie o słowa, które są w tym wypadku zupełnie nieistotne. I właśnie takie dzięki mogliśmy usłyszeć w mistrzowskim wykonaniu Mirosława Rajkowskiego.

Oczywiście przedstawione wyżej wydarzenia nie były wszystkimi jakie wydarzyły się podczas Festiwalu życia. Był jeszcze cały cykl spotkań w zabytkowej stodole artystycznej udostępnionej przez Fundację Doliny Pałaców i Ogrodów. Między innymi można było dowiedzieć się czegoś o swoim organizmie na stoisku zorganizowanym przez obsługę z kowarskiego „Przedwiośnia”; można było wysłuchać pogadanki policjantów z Komendy Miejskiej w Jeleniej Górze o bezpiecznym poruszaniu się po drogach czy obejrzeć spektakl teatralny Warsztatu Terapii Zajęciowej z Lwówka Śląskiego.

Ponieważ wszystkim bardzo podobało się to z czym mieli okazję zetknąć się w Bukowcu, gospodarz obiektu podjął decyzję o pozostawieniu wystawy Macieja Lerchera, tak by jeszcze przez jakiś czas chętni mogli podziwiać jego prace.

Krzysztof Tęcza